INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

HELENA STERLING

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY I JEJ DZIAŁALNOŚĆ

SKŁAD GŁÓWNY
KSIĘGARNIA ROBOTNICZA, WARECKA № 9
WARSZAWA
1928

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY I JEJ DZIAŁALNOŚĆ

INSTITUT D'ÉCONOMIE SOCIALE

HÉLÈNE STERLING

L'ORGANISATION INTERNATIONALE DU TRAVAIL ET SON ACTIVITÉ

(OUVRAGE PRIMÉ AU CONCOURS POLONAIS DU BUREAU INTERNATIONAL DU TRAVAIL REVU ET AUGMENTÉ PAR L'AUTEUR)

VARSOVIE
1928

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

HELENA STERLING

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY I JEJ DZIAŁALNOŚĆ

(RZECZ NAGRODZONA NA KONKURSIE POLSKIM MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY PRZEJRZANA I UZUPEŁNIONA PRZEZ AUTORA)

WARSZAWA
1928

ODBITO W DRUKARNI
LEONA NOWAKA
WARSZAWA, WARECKA 12
TELEFON 244-99. ROK 1928

TREŚĆ:

I. Międzynarodowa Ochrona Pracy do r. 1919.

1. Pierwsze kroki.

Do bezpowrotnej przeszłości należą czasy, gdy w robotniku widziano nie człowieka, lecz wyłącznie siłę roboczą, narzędzie wytwórczości, które używać i zużywać można bezkarnie, wyciskając z pracy jego mięśni maksymum wysiłku, byleby kapitał był „odpowiednio oprocentowany". To stanowić miało podstawę dobrobytu narodowego. Dziś niema już chyba człowieka, któryby nie pojmował, że naród składa się z jednostek, i że siła i dobrobyt narodu jest w bezpośrednim związku i w stosunku prostym do zdrowia moralnego i fizycznego, oraz dobrobytu ogółu jednostek. To też nikt dziś sarkać nie powinien na wzmożone usiłowania ochrony pracy; owszem, troską zarówno poszczególnych narodów, jak i całego świata kulturalnego musi być stworzenie jak najkorzystniejszych materjalnych i fizycznych warunków pracy, ułożenie ich w ramy higjeny, oszczędzenie niepotrzebnych wysiłków, a szczególniej usunięcie wyzysku i samowoli. W czyn zdają się wcielać słowa Ruskina, że „niema

bogactwa ponad życie", że „prawdziwe bogactwa żyły są te, które tętnią krwią gorącą", i że „kopalnie niezmierzone bogactw kryją się nie w złomach skalnych, lecz w ciałach ludzkich, wyrazem zaś takiego bogactwa jest twórczość istot o szerokim oddechu, o pełnem jasności spojrzeniu i bijącem radością sercu".

Świadomość tych prawd, dziś dla wszystkich tak prostych i oczywistych, jest dorobkiem lat niedawnych. Egoizm osobisty, samowola i wyzysk święciły przez czas długi smutny triumf. Dopiero ciężka groźba zwyrodnienia pokoleń, powstrzymania postępu fizycznego i moralnego zmusiła do przyjrzenia się złu, do jęcia się środków zaradczych. To ciążące nad ludzkością memento zrodziło ruch, który miał początkowo na celu ochronę dzieci od wyzysku rujnującego w zaraniu życia ich zdrowie. Z biegiem czasu ruch ten pociągnął za sobą w konsekwencji potrzebę ochrony pracy kobiet i — z kolei rzeczy — konieczność stworzenia higjenicznych warunków pracy dla wielkiej rzeszy najemnej.

Potrzeba wejrzenia w warunki pracy i ulepszenia ich powoli żłobi sobie drogę w świadomości społecznej, rozrasta się z biegiem czasu z odosobnionych poszczególnych poczynań w usiłowanie stworzenia ustawodawstwa ochronnego i wciela się wkońcu w potężną już obecnie Organizację międzynarodową ochrony pracy.

Dziś wszystkie państwa kulturalne przeprowadzają reformy społeczne w węższym lub szerszym zakresie. Jeżeli nawet różne są założenia, z których poszczególne kraje wychodzą, to cele ich są jednakie. Bez względu na to, czy momentem wyjścia jest dąże-

nie do złagodzenia antagonizmów klasowych, czy pobudki ekonomiczne — podniesienie dobrobytu klas pracujących a przez to wzmożenie bogactwa ogólnego, czy względy polityki populacyjnej — wychowanie zdrowych zastępów narodu, czy pobudki polityczne, czy w końcu czynniki powyższe wzięte wszystkie razem, prowadzą one do jednego celu: ustawodawstwa ochronnego.

Stwierdzić tu jednak należy, iż rozwijało się ono i rozwija nie we wszystkich krajach równomiernie. Wpływają na to różnorodne czynniki, jak siła uprzemysłowienia kraju, położenie geograficzne, stan gospodarczy, poziom kulturalny i t. d. Z tych źródeł czerpali i czerpią swe argumenty (coraz już, na szczęście, rzadsi) przeciwnicy dążeń do rozwoju ustawodawstwa ochronnego. Albowiem ustawodawstwo ochronne, nakładając obowiązki i stwarzając ciężary społeczne, podnosi koszty produkcji danego kraju, co znów pociąga za sobą trudność konkurowania z produkcją krajów, których ustawodawstwo ochronne znajduje się na niższym stopniu rozwoju.

Dopóki w kraju przemysł wystarcza zaledwie na nasycenie rynku wewnętrznego, reformy społeczne mogą być przeprowadzane w drodze ustaw krajowych. Z chwilą jednak rozrostu przemysłu i wzrostu produkcji, powstania konieczności wywozu i współzawodniczenia na rynkach z innemi krajami, wprowadzenie reform w jednym wyłącznie kraju musiałoby się ciężko odbić na jego życiu gospodarczem. Żelazne prawo konieczności stworzenia warunków normalnej konkurencji otworzyło oczy na prawdę, że pod względem ekonomicznym wszystkie kraje stanowią jakby jedną rodzinę, w której ład zapanować może tylko

wtedy, gdy zawarta zostanie zgoda w zakresie warunków pracy. Stąd krok tylko do szerokiego wcielenia w życie idei umiędzynarodowienia ochrony prawnej pracy.

Idea sama nie jest nowa. Już w pierwszej połowie XIX wieku, w miarę rozwoju przemysłu w poszczególnych krajach, głoszą ją ludzie obdarzeni nietylko humanitarnem sercem, lecz i praktycznym umysłem. Podnosi ją działacz angielski Robert Owen, żarliwy zwolennik reform społecznych, który, wprowadzając ulepszenie warunków pracy dla robotników we własnym zakładzie w interesie, jak twierdził, nietylko etyki społecznej, lecz i kraju, pragnął rozciągnąć dobrodziejstwa ochrony na robotników innych krajów, by „wszędzie przemysł pracował w jednakich warunkach", co, zdaniem jego, byłoby rękojmią stałości reform. Wystąpienia i memorjały Owena do „możnych tego świata" były pierwszym krokiem w dziedzinie umiędzynarodowienia ochrony pracy. Usiłowania te, wobec braku zrozumienia ich celowości i potrzeby, okazały się przedwczesne i przebrzmiały bez echa, zresztą tak samo jak głosy ekonomistów Sismondi'ego i Blanqui'ego oraz fabrykanta alzackiego Daniela Le-granda. Wszyscy oni zdawali sobie sprawę, że powszechne ujednostajnienie ochrony pracy, równając szanse przemysłu we współzawodniczących ze sobą krajach, przyczyni się do rozwikłania wielkiego splotu zagadnień gospodarczych.

Wprawdzie inicjatywa powyższych osobistości nie dała narazie wyników praktycznych, lecz idea sama włączona została do arsenału pojęć świata nowoczesnego i na przestrzeni drugiej połowy wieku XIX coraz częściej rozbrzmiewać zaczyna w miarę rozwoju

organizacyj robotniczych. Wpisuje ją do programu swego Międzynarodówka w r. 1866 i odtąd powtarza ją stale na wszystkich swoich zjazdach; podnosi ją i krzewi słynny swego czasu ekonomista Ludwik Wołowski, członek senatu francuskiego, twierdząc, że jedynie umowy międzynarodowe znieść mogą wyzysk klasy robotniczej, tak jak zniosły handel niewolnikami. Narzucają ją opinji publicznej przywódcy robotniczy, ekonomiści i politycy przodujących krajów Europy. I oto idea namiętnie zwalczana, tylokrotnie przemilczana, uważana za utopijną i nierealną odnosi pierwszy, choć narazie nikły triumf. Zainteresowały się nią rządy, a przedewszystkiem rząd szwajcarski (1881 r.), który daje pobudkę wszczęcia akcji w drodze dyplomatycznej. Na razie akcja ta nie odnosi skutku. Gdy po kilku latach usiłowań zaczyna mieć widoki powodzenia, cesarz Wilhelm II wyprzedza rząd szwajcarski i zwołuje w Berlinie w r. 1890 konferencję, złożoną z przedstawicieli czternastu państw. Jak należało się spodziewać, cesarska „troskliwość" nie przyniosła światu pracy, prócz pobożnych życzeń, żadnych konkretnych korzyści. Późniejsze międzynarodowe kongresy robotnicze z końca ubiegłego stulecia w Zurychu, Brukseli, Paryżu, przypominają jednak stale postulat ten opinji świata cywilizowanego i walczą o uzyskanie dla niego prawa obywatelstwa.

2. Międzynarodowe Stowarzyszenie Ochrony Prawnej Pracowników.

W rezultacie tych usiłowań, trwających niemal wiek cały, idea zaczyna przynosić owoce. Oto w r. 1900

przystąpiono w Paryżu do utworzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia ochrony prawnej pracowników. Jest to pierwszy krok na drodze realizacji długoletnich dążeń. Krok skromny, lecz jakże doniosły! Nowopowstałe Stowarzyszenie stawia sobie za zadanie opracowywanie projektów najniezbędniejszych reform społecznych i stworzenie specjalnego międzynarodowego urzędu pracy. Urząd ten zostaje założony w Bazylei i staje się wkrótce instytucją niezbędną, albowiem Stowarzyszenie rozwija się szybko, znalazłszy poparcie wielkich central robotniczych. Już przed wojną liczy w różnych krajach kilkanaście oddziałów z liczbą 7.000 członków. Wydaje własny Biuletyn, w którym zamieszcza teksty ustaw dotyczących ochrony pracy i bada zagadnienia tej ochrony. Dzięki jego propagandzie państwa zaczynają zawierać między sobą umowy, mające na celu ochronę wzajemną pracowników. Przeprowadza również ankietę o pracy nocnej kobiet i opracowuje dwa projekty konwencyj międzynarodowych, dając zarazem inicjatywę do zwołania konferencji w tym względzie. Konferencja zbiera się w Bernie (w r. 1905 i 1906), gdzie przedstawiciele 14 państw uchwalają projekty konwencyj: o zakazie pracy nocnej kobiet w przemyśle, oraz o zakazie używania fosforu białego (żółtego) przy wyrobie zapałek. Działalność została pchnięta na tory realne — do pierwszej konwencji przystąpiło 14, do drugiej 7 państw. To powodzenie skłoniło Urząd bazylejski do opracowania dwóch dalszych projektów[1]), przedstawio-

[1]) O zakazie pracy nocnej młodocianych w fabrykach i skróceniu dnia pracy kobiet i młodocianych robotników do 10 godzin.

nych na następnej konferencji w r. 1913. I oto, gdy sprawa była na najlepszej drodze, wybuchnęła wielka wojna w r. 1914, przerywając dalszy rozwój i urzeczywistnienie idei.

Wraz z wojną spadły na całe mnóstwo krajów wielkie ciężary, ograniczenia w jednych dziedzinach przemysłu, konieczne wzmożenie pracy w innych. Należało wytężyć wszystkie siły, odpędzić marzenia, byleby nie zginąć. Świat robotniczy przez wiele lat musiał znosić długie ponad miarę godziny pracy, skrępowanie wolności osobistej, przejście do porządku nad jego potrzebami. Ramię przy ramieniu wraz z innemi klasami społecznemi płacił hojną daninę krwi i jeszcze hojniejszą pracy, ponosząc olbrzymie ofiary. Nie wyrzekał się jednak swych słusznych żądań. Corocznie na kongresach związków zawodowych zarówno w krajach sprzymierzonych, jak w centralnych i neutralnych (w Leeds w 1916 r., w Stokholmie w 1917 r., w Londynie w 1918 r. i w Bernie w 1919 r.) wyrażał jednomyślnie i stale żądanie, by pokój poręczył warstwom pracującym bardziej ludzkie warunki pracy, tak powolnie zdobywane w drodze reform społecznych.

Stało się jasnem, że powrót żołnierzy po wojnie do fabryk nie mógł być zwykłym powrotem siły roboczej do warsztatu pracy po długiej nieobecności: robotnik oczekiwał od pokoju zapewnienia mu jakiegoś minimum warunków moralnych i materjalnych. Pokój winien był być czemś więcej, niż zwykłem zakończeniem wojny. Kilkoletni okres olbrzymich zapasów i potężnych zmagań się wstrząsnął mocno posadami świata, a toczące się z szybkością

spadającej lawiny wypadki wykazały w ostatecznym rozrachunku bankructwo ideologji i kruchość podstaw, na których wspierała się przedwojenna struktura Europy. Wielka wojna, ten wynik egoistycznych dążeń poszczególnych państw, zdawało się, otwiera nową erę, w której odbudowa starego świata odbywać się musi na innych podstawach, w której należy zmienić wiele rzeczy i w której do głosu równouprawnionego przyjść muszą lekceważone dotychczas wartości. Tęsknota za lepszem ukształtowaniem stosunków ogólnoludzkich, któreby wyłączało wszelką możliwość tak strasznych kataklizmów, jak ten, który ludzkość przeżyła, dążenie do zespolenia i współżycia narodów bez wiecznej obawy przed zachłannością sąsiada, znalazły swój wyraz w koncepcji Ligi Narodów. Entuzjazm, z jakim idea ta, związana nierozerwalnie z imieniem Wilsona, została przez wszystkie narody przyjęta, dowodzi, jak głęboko odczuwana była jej potrzeba i jak doniosłym faktem stać się musiało dla kształtowania nowych warunków wcielenie jej do Traktatu pokoju.

Takiemi były marzenia! I wobec tych marzeń Traktat z r. 1919 nie mógł być jedynie podsumowaniem rachunków wojny: zmiany i przewroty polityczne nie są dla szerokich mas ludzkich wystarczającem odszkodowaniem za morze przelanej krwi, piekło przebytych cierpień. Traktat musiał zatem być czemś więcej — wyrównaniem niedomagań i niesprawiedliwości społecznych, zaprowadzeniem nowego ładu dla świata pracy, stworzeniem regulatora w dziedzinie, która dotychczas nie zaprzątała sobą uwagi dyplomatów, zasiadających na konferencjach wszechświatowych.

3. Komisja Międzynarodowego Prawodawstwa Pracy. Charta Pracy.

Po raz pierwszy „p r a c a", nie jako pojęcie oderwane, „zdepersonifikowane", ale jako zbiór istot ludzkich, stanowiących olbrzymi odłam narodu każdego kraju, uzyskała prawo obywatelstwa w dokumencie historycznym, otwierającym nową kartę w dziejach ludzkości.

Konferencja, opracowująca w r. 1919 w Paryżu warunki pokoju, powołała między innemi specjalną Komisję międzynarodowego ustawodawstwa pracy, wychodząc z głębokiego przekonania, że pokój powszechny może być trwały jedynie, jeżeli będzie zbudowany na zasadach sprawiedliwości społecznej. Takiemi były nastroje ówczesne! Komisja ta miała obmyślić i opracować środki i metody, zapomocą których możnaby wszcząć wspólną akcję w sprawach związanych z warunkami pracy warstw robotniczych. Miała opracować projekt instytucji, mogącej zająć się we współdziałaniu z Ligą Narodów i pod jej przewodnictwem urzeczywistnieniem jednolitego we wszystkich państwach prawodawstwa pracy. Komisja pod przewodnictwem Gompersa, prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy, przy udziale przedstawicieli państw, między innemi i Polski (pp. Sokal, Patek, Żółtowski), złożyła swoje wnioski, liczące się z żądaniami wysuwanemi na wszystkich wyżej wymienionych kongresach robotniczych. Jako warunki robotnicze (c l a u s e s o u v r i è r e s) weszły one w postaci C h a r t y

pracy do Traktatu Pokoju, do jego Części XIII p. t. Praca [1]).

Charta ma stanowić niejako deklarację praw człowieka pracy i służyć zarówno za linję wytyczną międzynarodowej polityki społecznej dnia dzisiejszego, jak i za szkic programu działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy, powołanej przez Traktat Wersalski.

Program ten i przesłanki ideowe zostały sformułowane w słowach następujących:

„Wysokie układające się Strony, uznając, że dobrobyt fizyczny, moralny i umysłowy pracowników zarobkujących jest rzeczą pierwszorzędnej wagi z punktu widzenia międzynarodowego, ustanowiły dla osiągnięcia tego podniosłego celu stałą Organizację przyłączoną do Organizacji Ligi Narodów.

„Uznają one, że różnice klimatu, obyczajów i zwyczajów, warunków ekonomicznych i tradycyj przemysłowych czynią trudnem do osiągnięcia natychmiastowe i zupełne ujednostajnienie warunków pracy. Są jednak przeświadczone, że praca nie powinna być uważana poprostu za przedmiot handlu i sądzą, że o zastosowanie pewnych metod i zasad reglamentacji warunków pracy powinnyby postarać się wszystkie zrzeszenia przemysłowe, o ile tylko pozwolą na to specjalne warunki, w jakich się one znajdują.

„Z pomiędzy tych metod i zasad Wysokie układające się Strony uważają za szczególnie ważne i pilne:

---

[1]) Traktat Pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi a Niemcami podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. Część XIII. „Praca" (art. 387 — 427), (Dziennik Ustaw R. P., 1920, № 35).

1) powyżej wygłoszoną zasadę kierowniczą, że praca nie powinna być uważana poprostu za towar lub artykuł handlu;

2) prawo zrzeszania się zarówno pracowników, jak przedsiębiorców dla celów przez prawo niewzbronionych;

3) płacenie pracownikom zarobku, zapewniającego im poziom życia przyzwoitego podług pojęć panujących w danym kraju i w danym czasie;

4) przyjęcie 8-godzinnego dnia i 48-godzinnego tygodnia pracy, jako cel do osiągnięcia wszędzie, gdzie nie został on jeszcze osiągnięty;

5) przyjęcie wypoczynku tygodniowego conajmniej 24-godzinnego, który powinien przypadać na dzień niedzielny, o ile to jest możliwe;

6) zniesienie pracy dzieci i zobowiązanie się, że do pracy młodzieży płci obojga zostaną wprowadzone takie udogodnienia, któreby jej pozwoliły na dalsze kształcenie się i zapewniały jej możność fizycznego rozwoju;

7) zasadę jednakowej płacy za pracę tej samej wartości, bez względu na płeć;

8) przepisy wydane w każdym kraju odnośnie do warunków pracy powinny zapewnić sprawiedliwe wynagrodzenie wszystkim pracownikom przebywającym w kraju;

9) zorganizowanie przez każde państwo służby inspekcyjnej, w której skład wejdą i kobiety, a której zadaniem będzie pilnowanie ścisłego stosowania praw i przepisów, dotyczących opieki nad pracownikami[1])".

---

[1]) Art. 427 Traktatu Pokoju.

Obok punktów powyższych Traktat wymienia jeszcze, jako ważne i pilne, zagadnienia, które dotyczą „najmu siły roboczej, walki z bezrobociem, ochrony pracowników na wypadek choroby wogóle lub chorób zawodowych, nieszczęśliwych wypadków spowodowanych pracą, ochrony pracy dzieci, młodzieży i kobiet, ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy, ochrony interesów pracowników na wychodztwie, organizacji wykształcenia zawodowego i technicznego[1])“...

Zastrzegając zgóry, że metod tych i zasad nie ogłaszają „ani za wyczerpujące ani za ostateczne“ twórcy Traktatu „uważają je za nadające się całkowicie do kierowania polityką Ligi Narodów, i jeżeli będą przyjęte przez społeczności przemysłowe, które są członkami Ligi Narodów, oraz jeżeli zostaną przez dobrze dobrany zespół inspektorów utrzymane w praktyce w całej czystości, to rozciągną trwałe dobrodziejstwa na zarobkujących pracowników świata“.

Oto założenia teoretyczne i podwaliny pracy wytkniętej przez Traktat. Zobaczmyż teraz, w jaki sposób wprowadzono w życie zasady powyższe.

---

[1]) Wstęp do Części XIII Traktatu Pokoju.

II. Międzynarodowa Organizacja Pracy.

1. Podstawy i budowa.

Wszystkie państwa, które podpisały Traktat Pokoju zgodziły się na to, że „polepszenie pewnych warunków pracy, które dla wielkiej liczby ludzi są niesprawiedliwe i powodują nędzę i niedostatek"[1]) jest sprawą pilną. Z pobudek przeto humanitarnych, oraz dla zapewnienia światu trwałego pokoju, postanowiły stworzyć stałą Organizację Pracy, która ma zmierzać do zdobycia i utrzymania dla świata robotniczego środków rozwoju jego żywotnej siły twórczej. Organizacja ma więc za zadanie stworzenie przedewszystkiem warunków pracy „istotnie ludzkich". Cel ten jednak może być osiągnięty w praktyce jedynie w drodze powszechnie obowiązujących, jednolitych praw pracy we wszystkich krajach, wobec tego, że „nieuwzględnienie przez któryś z narodów tych warunków stanowi przeszkodę dla wysiłków innych narodów, pragnących polepszenia losu własnych robotników"[2]).

---

1) Wstęp do Części XIII Traktatu Pokoju.

2) Tamże.

Zrozumiałą jest rzeczą, że przygotowanie takiego ustawodawstwa międzynarodowego wymaga gruntownej znajomości stosunków gospodarczych i społecznych w różnych krajach, ponieważ ustawy mające obowiązywać wszystkich muszą być w ten sposób dostosowane do potrzeb i warunków poszczególnych krajów, aby ich przyjęcie i wykonywanie nie napotykało w życiu na nieprzezwyciężone trudności. To ważne i odpowiedzialne zadanie rozkłada Międzynarodowa Organizacja Pracy na trzy swe organy: Konferencję Ogólną przedstawicieli wszystkich państw, będących członkami Organizacji, a są nimi zasadniczo wszystkie państwa należące do Ligi Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy i Radę Administracyjną.

a) Konferencja Ogólna.

Zasada, na której Traktat oparł skład Konferencji, różni ją całkowicie od wszelkich tego rodzaju zgromadzeń dotychczasowych, na których dyplomaci i pełnomocnicy rządów decydowali swym głosem. Konferencja Ogólna posiada charakter ustawodawczy w dziedzinie zagadnień pracy, dotykających najgłębszych sprężyn działań ludzkich, a więc prowadzi w konsekwencji do stopniowego doskonalenia samej struktury społecznej świata współczesnego. Przy tak szerokiem ujęciu nie może wystarczać praca rządów. Zrozumiałą jest rzeczą, że staje się konieczna współpraca samych narodów, czyli zespołu wszystkich zainteresowanych czynników społecznych. W zrozumieniu tej głównej zasady demokratycznej w Konferencji uczestniczą z prawem głosu przedstawiciele pracy narówni

z przedstawicielami kapitału i delegatami rządów, którzy reprezentują interesy ogólne państwa. Na konferencję, która ma, w myśl Traktatu, odbywać się w miarę potrzeby, conajmniej jednak raz na rok, każde państwo wysyłać powinno 4 przedstawicieli: dwóch z ramienia rządu, a po jednym od robotników i pracodawców. Każdemu z delegatów towarzyszyć może po dwóch doradców technicznych do każdej sprawy będącej przedmiotem obrad. Zarówno delegaci jak rzeczoznawcy nie rządowi mają być wyznaczani w porozumieniu z najwybitniejszemi organizacjami zawodowemi kraju.

Ciało w ten sposób zorganizowane tworzy napoły konferencję dyplomatyczną, napoły parlament złożony ze specjalistów w zakresie spraw społecznych.

Delegaci mają pełną możność wypowiadania się i obrony swych potrzeb i dążeń z punktu widzenia interesów własnych; każdy bowiem delegat ma prawo indywidualnego głosowania, to znaczy, że delegat robotników lub pracodawców polskich może głosować z takimiż delegatami innych krajów, nie będąc związany solidarnością państwową. Tworzy się w ten sposób wspólna platforma interesów gospodarczych i moralnych na gruncie międzynarodowym, co doprowadza do wzajemnego porozumienia się czynników reprezentujących częstokroć przeciwstawne interesy. Tą platformą jest przeprowadzenie reform w drodze ujednostajnienia prawodawstwa.

Konferencja uchwala projekty ustawodawcze większością dwóch trzecich głosów, przytem projekty są dwojakiego rodzaju: albo projekty „konwencyj" (umów), albo t. zw. „zalecenia". Projekt konwencji jest już go-

towym sformułowanym tekstem prawnym, który państwa w uchwalonej przez konferencję formie winny przyjąć, natomiast zalecenia są to właściwie ujęte w formę projektu dezyderaty, zawierające jedynie propozycję wydawania ustaw krajowych lub zmiany ustaw istniejących w duchu postanowień przyjętych przez konferencję, jako pożytecznych i wskazanych do zastosowania. Konferencji jednak nie przysługują uprawnienia parlamentu; jej uchwały nie mogą automatycznie wchodzić w życie, co jest rzeczą zrozumiałą, bo zwierzchnicze prawa żadnego państwa nie zniosłyby takiego nakazu. To też tylko od dobrej woli, a raczej od dobrze zrozumianego własnego interesu każdego państwa, zależy ratyfikacja (zatwierdzenie) konwencyj, t. j. zobowiązanie się do nadania im mocy ustaw krajowych. Natomiast Traktat nakłada na każdy rząd obowiązek wniesienia projektów konwencyj w terminie rocznym, a w wyjątkowych wypadkach 18-miesięcznym, do parlamentu czy innej właściwej instancji ustawodawczej (u nas do Sejmu). Projekty konwencyj przyjęte i zatwierdzone przez parlament czyli ratyfikowane stają się dla państwa ustawami obowiązującemi. O każdej dokonanej ratyfikacji państwo zawiadamia Sekretarza generalnego Ligi Narodów, który ją rejestruje i podaje do wiadomości innych państw, należących do Organizacji. Co rok państwo składa szczegółowe informacje o tem, w jaki sposób konwencję ratyfikowaną wykonywa. Państwa, któreby się w jakikolwiek sposób uchylały od wykonywania ratyfikowanych przez siebie konwencyj, podlegać mogą pewnym represjom gospodarczym (np. ograniczeniom celnym, paszportowym, bojkotowi gospodarczemu i t. p.). Spory,

mogące wyniknąć na tem tle na skutek zażaleń innych państw lub związków zawodowych rozpatruje powołana do tego Komisja śledcza, złożona z trzech członków wybranych z pośród delegatów rządowych, robotniczych i pracodawczych wszystkich krajów, albo Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, jako ostatnia instancja rozstrzygająca.

b) Międzynarodowe Biuro Pracy (M.B.P.).

Organem wykonawczym, który przygotowuje realne podłoże dla prac Konferencji jest Międzynarodowe Biuro Pracy, mające stałą siedzibę przy Lidze Narodów w Genewie. W myśl Traktatu ma ono gromadzić i udzielać wszelkiego rodzaju informacyj z dziedziny stosunków pracy. W tym tedy kierunku trzy jego departamenty — dyplomatyczny, naukowy i informacyjny oraz liczne sekcje do poszczególnych zagadnień (emigracji, bezrobocia, ubezpieczeń społecznych, ustawodawstwa społecznego, spółdzielczości, statystyki pracy, higjeny zawodowej i bezpieczeństwa pracy i t. d.) rozwijają napiętą działalność. Gromadzą, klasyfikują i opracowują wszelkiego rodzaju wiadomości, informacje i dane statystyczne z dziedziny zjawisk społecznych wogóle, a pracy w szczególności. Dzięki bezpośredniemu zetknięciu z rządami i organizacjami robotników i pracodawców, oraz zdobywanym drogą ankiet, badań, poszukiwań, prasy i t. d. materjałom, Biuro jest już obecnie największą, bodaj że jedyną w swoim rodzaju centralą rozdzielczą wiadomości o położeniu i warunkach pracy robotników, o ruchu gospodarczym i społecznym całego świata. Za pośrednictwem li-

cznych swych wydawnictw tygodniowych, miesięcznych i nieperjodycznych, sięgając do najdalszych zakątków, szerzy po całym świecie zebrane wiadomości, okazując nieocenioną pomoc każdemu, ktokolwiek zajmuje się sprawami społecznemi. Materjały te porównywane, zestawiane ze sobą, pozwalają korzystać z doświadczeń poczynionych w różnych krajach. Na tem jednak nie ogranicza się jego działalność, bowiem Biuro uskutecznia prace przygotowawcze do ustawodawstwa międzynarodowego i ułatwia jego wykonywanie. Do jego przeto zadań głównych należy obowiązek opracowania porządku obrad corocznych konferencyj, a w związku z tem zbadanie spraw, mających wejść pod obrady, nagromadzenie materjałów porównawczych, rozesłanie kwestjonarjuszów do wszystkich rządów i organizacyj zawodowych i opracowanie na tak przygotowanem podłożu tekstów projektów ustawodawczych. Jak z powyższego wynika, zakres pracy Biura jest bardzo szeroki. Prócz tych licznych i nader odpowiedzialnych czynności obarcza je jeszcze Traktat wykonywaniem obowiązków, związanych z różnemi sporami międzynarodowemi, oraz różnorodnemi innemi sprawami, które Konferencja uzna za stosowne mu powierzyć.

c) Rada Administracyjna.

Działalnością Biura kieruje zwierzchnicza Rada Administracyjna o podobnym jak konferencja „troistym“ składzie członków. W Radzie zasiada 24 przedstawicieli, z których 12 reprezentuje rządy państw, 6 pracodawców, 6 robotników. Należy zaznaczyć, że wśród grupy rządowej 8 członków Rady zasiada stale

(są to przedstawiciele państw uznanych za najbardziej uprzemysłowione), czterej zaś są obieralni; mandat ich trwa trzy lata[1]). Rada zbiera się co trzy miesiące i ustala porządek obrad Konferencji, (którego opracowanie powierza Biuru), oraz czuwa nad wykonywaniem jej postanowień. Rada również mianuje dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, ustala budżet i t. d.

Taki jest w krótkim zarysie mechanizm tej w swoim rodzaju pierwszej placówki międzynarodowej, która według ideologji okresu traktatowego ma współdziałać z Ligą Narodów w dziele pokojowej odbudowy świata. Przewaga czynnika ekonomicznego w świecie współczesnym wysunęła jako nakaz bezwzględny stworzenie takiego regulatora, wprowadzającego pierwiastek równowagi do skłóconych antagonizmów społecznych.

Spójrzmy z kolei rzeczy z perspektywy kilkoletniej na wyniki dotychczasowej działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy.

2. Działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy.

a) Praca Konferencyj (1919—1927).

Osiem lat zgórą dzieli nas od chwili, gdy po skończonej wojnie ludy świata wysyłały swe delegacje do Waszyngtonu, czyniąc pierwszy krok na drodze urzeczywistnienia idei umiędzynarodowienia prawodawstwa pracy, idei podniesionej przez traktaty pokoju do pojęcia normy powszechnie obowiązującej. Linje

---

[1]) W r. 1922 konferencja zaprojektowała zwiększenie liczby członków Rady do 32. Liczba potrzebnych do przeprowadzenia tej zmiany ratyfikacyj (42) nie została jeszcze osiągnięta.

wytyczne działania, jak widzieliśmy, zostały umieszczone w samym Traktacie. Niedość na tem: konferencja pokojowa powołała komitet organizacyjny pierwszej konferencji pracy i uchwaliła jej program i porządek dzienny[1]). Program zawierał jako punkty główne: 1) wprowadzenie zasady 8-godzinnego dnia i 48-godzinnego tygodnia pracy; 2) uregulowanie sprawy bezrobocia; 3) ochronę pracy kobiet; 4) ochronę pracy dzieci; 5) zastosowanie konwencji berneńskiej z r. 1906 o zakazie używania fosforu przy wyrobie zapałek. Odtąd stanowią pierwsze cztery punkty główne ramy prac trzech najbliższych konferencyj, które kolejno zataczać będą coraz szersze kręgi działania.

Tak więc pierwsza konferencja (Waszyngton 1919) uchwala szereg konwencyj w zastosowaniu do robotników przemysłowych; druga (Genua 1920) rozciąga te konwencje na liczną rzeszę marynarzy, a trzecia (Genewa 1921)[2]) na najliczniejszy bodaj, szczególniej u nas, świat robotników rolnych. Stopniowo ujmują konferencje w ramy urzędowego programu prawodawstwa ochrony pracy coraz inne kategorje pracowników.

Konferencję waszyngtońską nazwaćby należało programową, albowiem jej zadaniem było ustalenie zasad ogólnych międzynarodowego normowania pracy zgodnie z kardynalnemi postulatami robotniczemi. Nie było to rzeczą łatwą: należało liczyć się z możliwościami gospodarczemi poszczególnych krajów, nie wszystkie bowiem stoją na jednako wysokim poziomie

[1]) Aneks do Części XIII Traktatu Pokoju.

[2]) Od tego roku wszystkie sesje Konferencji odbywają się w Genewie.

społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Szczególnie w krajach nieeuropejskich (np. Japonja, Indje, i t. d.) uchwały konferencji musiały doprowadzić do gruntownego przeobrażenia stosunków dotychczasowych. Podobnie się rzecz ma przy obejmowaniu nowych dziedzin pracy, dotychczas mało lub wcale nieochranianych, jak praca marynarzy, robotników rolnych. Konferencja wprowadza przeto do uchwalanych konwencyj różnego rodzaju wyjątki, które umożliwiają przejście od stanu dzisiejszego do stanu pożądanego bez wstrząśnień w życiu gospodarczem.

Pragnąc zapoczątkować nową erę w stosunkach społecznych na widowni międzynarodowej, objęła konferencja waszyngtońska pracami swemi tylko robotników przemysłowych, stanowiących żywioł najlepiej zorganizowany i będących jeszcze przed wojną głównym przedmiotem ustawodawstwa ochronnego poszczególnych krajów, wobec czego mogła korzystać z pewnego w tym kierunku doświadczenia i liczyć na względną łatwość wykonania uchwalonych ustaw. Dodatnie wyniki konferencji dodały rozmachu dalszym pracom.

To też druga z kolei konferencja podejmuje zadanie bardziej złożone, kładąc podwaliny pod ustawodawstwo ochrony pracy marynarzy, dziedzinę zupełnie nową wśród żywiołu mniej zorganizowanego.

Jeszcze śmielsze cele stawia sobie trzecia Konferencja, usiłując rozszerzyć na robotników rolnych rękojmie przyznane tamtym kategorjom robotników. Robotnicy rolni byli w dotychczasowem normowaniu warunków pracy zupełnie niemal pomijani, a krok konferencji zdawał się do tego stopnia czemś nowa-

torskiem, że pewne rządy kwestjonowały nawet prawo Organizacji Międzynarodowej do zajmownia się tą sprawą. Konferencja jednak nie ulękła się tych trudności, i sprawa została rozstrzygnięta na jej korzyść, przesądzając zasadę, że niema podstaw do wyłączenia z działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy całych dziedzin pracy najemnej, albowiem byłoby to sprzeczne z duchem Traktatu. Odtąd Międzynarodowa Organizacja Pracy stale trzyma się tej zasady, rozszerzając powoli zakres swej działalności.

Najpierwsza i najważniejsza ze spraw poruszonych—kwestja 8-godzinnego dnia pracy była próbą ogniową dla pierwszej konferencji. Podstawowy ten dla świata pracy postulat osiągnięty został w wielu krajach samorzutnie w r. 1918 i 1919, jako wynik zmiany stosunków powojennych. Chodziło jednak o to, aby fakt ten dokonany rozszerzyć na jaknajwiększą ilość państw i poręczyć jego stałość i moc obowiązującą przez sankcję międzynarodową, czyniąc 8-godzinny dzień w myśl Traktatu „celem do osiągnięcia wszędzie, gdzie nie został jeszcze osiągnięty".

Projekt konwencji waszyngtońskiej wprowadza jako zasadę we wszystkich krajach 8-godzinny dzień i 48-godzinny tydzień pracy w zakładach przemysłowych. Nie chcąc stwarzać projektów teoretycznych, oderwanych od życia, konwencja zezwala na odstępstwa w wypadkach ściśle określonych. A więc: w razie zaszłego lub grożącego niebezpieczeństwa, siły wyższej, naprawy maszyn niecierpiącej zwłoki, norma 8 godzin może być przekroczona. Można w pewne dni przedłużyć pracę do 9 godzin, o ile w inne dni jest praca krótsza, byleby w sumie nie przekroczono

normy 48 godzin tygodniowo. Przewidziane są też wyjątki dla pewnego rodzaju robót przygotowawczych lub dopełniających, które muszą być z konieczności wykonane poza normalnym czasem pracy; w wypadkach jakiegoś wyjątkowego nadmiaru roboty, również w zakładach o ruchu ciągłym, gdzie praca nie może być przerywana. Godziny pracy dodatkowej powinny być wynagradzane najmniej o 25% wyżej od pracy w zwykłych godzinach zajęć. Jednak wszystkie odstępstwa od zasady ogólnej mogą być stosowane wyłącznie pod kontrolą właściwych władz i w większości wypadków na mocy porozumienia organizacyj robotników i pracodawców. Sama zaś zasada może być zawieszona tylko w razie wojny lub wypadków, zagrażających państwu. Konwencja uwzględnia poza tem specjalne warunki dla krajów, w których pracowano dotąd niepomiernie długo (np. w Japonji, gdzie był 72-godzinny a nawet dłuższy tydzień pracy, w Indjach brytyjskich i t. d.).

W stosunku do marynarzy zasada 8-godzinnego dnia pracy nie uzyskała większości jako konwencja, natomiast zalecenia proponują unormowanie czasu pracy w przemyśle rybackim i w żegludze wewnętrznej.

Z czasem pracy wiąże się ściśle sprawa odpoczynku tygodniowego. Trzecia konferencja przeprowadza tedy ogólną zasadę obowiązkowego 24-godzinnego odpoczynku tygodniowego w przemyśle i handlu.

Widzimy, że konferencje idą stale, acz nader ostrożnie naprzód. Zasadą jest dostosowywanie się do warunków życia, ciągła ewolucja w kierunku postępu przy unikaniu kroków gwałtownych, któreby wstrząsnąć mogły życiem ekonomicznem poszczegól-

nych krajów i wywołać nieufność do poczynań Organizacji.

Niemniej wydatne rezultaty osiągnęły trzy pierwsze konferencje przy regulowaniu jednego z najtrudniejszych i najbardziej palących zagadnień w przeżywanym okresie kryzysów ekonomicznych doby powojennej, t. j. kwestji bezrobocia. Jakże starają się zaradzić konferencje tej klęsce społecznej? Przedewszystkiem należy uregulować rynki pracy. To też konwencja waszyngtońska o bezrobociu nakłada na państwa obowiązek tworzenia bezpłatnych państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Z urzędami temi współdziałać mają komitety doradcze, posiadające w swem gronie przedstawicieli robotników i pracodawców. Głównem zadaniem tych urzędów jest ułatwianie bezrobotnym znalezienia pracy i ochrona przed wyzyskiem ze strony przedsiębiorstw zarobkowych prywatnych, pośredniczących w znalezieniu pracy. Dopóki przedsiębiorstwa te nie zostaną zniesione całkowicie, powinny podlegać ścisłej kontroli publicznej. Nadto wszystkie państwa obowiązane są dostarczać systematycznie Międzynarodowemu Biuru Pracy wszelkich wiadomości statystycznych i faktycznych, dotyczących bezrobocia w ich kraju; jako środki zaradcze zaleca się wprowadzanie wszędzie ubezpieczeń od bezrobocia, podejmowanie na szeroką skalę robót publicznych i t. d.

Dodać należy, że druga i trzecia konferencja rozciągnęły powyższe zasady na bezrobotnych marynarzy (w razie rozbicia się statku), oraz na robotników rolnych w zaleceniu o środkach, jakie należałoby powziąć, by zapobiec bezrobociu w rolnictwie.

A teraz sprawa inna z tegoż zakresu. Komuż nieznany jest wyzysk, jakiego łupem staje się robotnik zmuszony emigrować z kraju i szukać pracy na obcej ziemi? Konferencja waszyngtońska w zaleceniu specjalnem bierze w obronę tych prawdziwych parjasów pracy. Każdy kraj winien zabezpieczyć robotnikom cudzoziemcom, zatrudnionym na jego terytorjum, oraz ich rodzinom, wszelkie korzyści, jakie wynikają z krajowego ustawodawstwa społecznego, a przedewszystkiem z ustaw ochrony pracy i wolności zrzeszania się. Dość wspomnieć, jak wielkie rzesze rodaków naszych rozsiane są po całym świecie i ilu ich corocznie z kraju wyrusza, by pojąć całą doniosłość tego rodzaju postanowień.

Na tem nie wyczerpują się prace pierwszej konferencji. Wypełniając program zakreślony przez Traktat, zajęła się ochroną pracy kobiet i dzieci. I tu rozwija ożywioną działalność i pochwalić się może dobremi rezultatami.

Macierzyństwo, ta podstawa bytu społeczeństw, staje się dla robotnicy częstokroć męką i nieszczęściem, a praca kobiet w okresie przed porodem i po porodzie stwarza podłoże dla anemji, rachityzmu i niedorozwoju przyszłych pokoleń. To też ochrona kobiety i dziecka uznana została, szczególnie po wojnie, za sprawę pierwszorzędnej wagi. Konwencja waszyngtońska o ochronie macierzyństwa wprowadza zakaz zatrudniania kobiety w przeciągu 6 tygodni po porodzie i daje jej możność opuszczenia pracy w razie konieczności na 6 tygodni przed porodem, zapewniając jej przez cały czas przymusowej nieobecności

opiekę lekarską, oraz zasiłki, wystarczające na całkowite utrzymanie własne i dziecka.

I praca nocna kobiet, wyczerpująca, wyniszczająca organizm i odbijająca się na zdrowiu przyszłych pokoleń, zostaje podciągnięta pod normy ochronne. Konwencja zakazuje, z nielicznemi zastrzeżeniami, pracy nocnej kobiet, zatrudnionych w przemyśle. „Noc“ pojmowana jest jako okres conajmniej 11 godzin obejmujących czas między 10 wieczór a 5 rano. Okres ten może być skrócony do 10 g. w wyjątkowych wypadkach, lecz i to nie częściej, niż przez 60 dni w roku.

A dzieci, ta przyszłość każdego narodu? Czyż można dopuścić, aby przedwczesna lub nadmierna praca albo zajęcie w warunkach niehigjenicznych zszarpało słaby, bo dopiero rozwijający się organizm?

To też trzy pierwsze konferencje zajmują się tą palącą sprawą. Zabroniono zatrudniania dzieci do lat 14 w przemyśle i na statkach. Od tej zasady uczyniono wyjątek dla dzieci pracujących w przedsiębiorstwie, zatrudniającem tylko członków tej samej rodziny, oraz dla dzieci uczących się w szkołach zawodowych; jednak szkoły te muszą podlegać ścisłemu nadzorowi publicznemu. Młodocianych do lat 18 nie wolno zatrudniać pracą nocną. Jedyny wyjątek stanowią młodociani od 16 roku życia, pracujący w wyszczególnionych przez konwencję zajęciach. Młodociani pracujący na statkach powinni być poddawani oględzinom lekarskim, a w składach węgla pod pokładem oraz przy kotłach nie wolno ich zatrudniać do lat 18, ze względu na ciężkie warunki tej pracy. Rów-

nież i praca dzieci w rolnictwie uzależniona jest od wieku i nie może przeszkadzać nauce szkolnej.

To nie wszystko. Rozciągając, jak rzekliśmy wyżej, zakres swej działalności na coraz szersze kategorje pracowników, trzecia konferencja uchwaliła jeszcze projekty ustaw i zalecenia zapewniające robotnikom rolnym prawo zrzeszania się i koalicji, prawo do ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków przy pracy oraz do innych ubezpieczeń społecznych, z których korzystają robotnicy przemysłowi, a których pozbawieni byli dotychczas robotnicy rolni.

Dla charakterystyki całokształtu działalności trzech pierwszych konferencyj dodajmy, że uchwaliły ponadto szereg konwencyj i zaleceń w sprawie higjeny pracy i życia robotników, a więc: o zakazie używania bieli ołowianej przy malowaniu budynków (wewnątrz) a fosforu przy wyrobie zapałek, oraz o ochronie kobiet i dzieci od zatrucia ołowiem przy pewnego rodzaju robotach; o zapobieganiu zakażeniu wąglikiem przy obrabianiu wełny i szczeci zwierzęcej; o tworzeniu urzędów higjeny zawodowej, wreszcie o unormowaniu warunków higjenicznych i mieszkaniowych robotników rolnych.

W wyniku tego szybkiego tempa pracy uchwalono w krótkim czasie, od r. 1919 do r. 1921, 17 konwencyj i 19 zaleceń. Rezultat imponujący, szczególniej jeżeli się weźmie pod uwagę szybki, niemal gwałtowny rozrost samej instytucji i zakresu jej działalności. Już w r. 1919 do Organizacji przystąpiły 44 państwa, a dziś należy do niej 56 państw. Można zatem śmiało twierdzić, że zakres pracy Organizacji Międzynarodowej obejmuje wszystkie państwa kultu-

ralne z pięciu części świata; brak tylko Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Meksyku, Turcji oraz Rosji Sowieckiej, które nie należą do Ligi Narodów. Pomimo to Stany Zjednoczone w wielu sprawach są w zetknięciu z Organizacją Pracy i coraz częściej biorą udział w jej pracach. To nader szybkie tempo pracy ustawodawczej nasunęło refleksje, czy nie należałoby, załatwiwszy sprawy najbardziej palące, zwolnić go nieco, by dać czas i możność ciałom ustawodawczym poszczególnych państw gruntownego rozpatrzenia i zbadania projektów konwencyj oraz dostosowania do nich własnego ustawodawstwa.

To też trzy następne konferencje (1922 — 1924) nie uchwalają nowych projektów konwencyj, lecz ograniczają się do zaleceń. Wyraziła się w tym kroku przezorność Międzynarodowej Organizacji Pracy, która w trosce o to, aby uchwały Konferencji nie pozostawały martwą literą, lecz wsiąkały w życie, wolała kierować się zasadą festina lente (spiesz się powoli). Niemniej jednak i uchwalone zalecenia mają ważne znaczenie, wszystkie bowiem dotyczą doniosłych zagadnień ściśle związanych z wprowadzonemi już na uprzednich konferencjach zmianami i ulepszeniami ustawodawstwa międzynarodowego; należyte postawienie poruszonych przez nie spraw musiało w skutkach okazać się nader celowem.

Czwarta konferencja w r. 1922, poza przeprowadzeniem pewnych reform w łonie samej Organizacji, poświęcona została jednej z największych bolączek dnia dzisiejszego — sprawie emigracji. Narazie położono podstawy do ujęcia w karby tych smutnych stosunków, które jedynie w drodze ujednostajnionej akcji

powszechnej mogą być uregulowane. Zalecenie przyjęte przez konferencję wzywa wszystkie państwa do perjodycznego nadsyłania Biuru danych statystycznych oraz wiadomości wszelkiego rodzaju z dziedziny ruchu emigracyjnego. Materjał tą drogą zebrany pozwoli na wprowadzenie jednolitych systemów klasyfikacji, rejestrowania, kontroli wychodźców i umożliwi w ten sposób należyte zorganizowanie emigracji, repatrjacji, przewozu wychodźców i opieki nad nimi.

Tak samo i piąta konferencja ogólna w r. 1923 ogranicza porządek obrad do jednej tylko, lecz nader ważnej kwestji — ustalenia zasad ogólnych inspekcji pracy. Traktat Pokoju, uważając inspekcję pracy za warunek nieodzowny skuteczności uchwalanych reform, postanawia w części XIII, „by każde państwo dla zapewnienia stosowania ustaw i przepisów dotyczących obrony pracowników zorganizowało inspekcję pracy, w skład której wejdą też kobiety". W miarę posuwania się naprzód ratyfikacji konwencyj przez poszczególne państwa doniosłość ujednostajnienia sposobów kontroli staje się zagadnieniem pilnem. To też konferencja postanowiła rozpoznać, na podstawie porównania doświadczeń i metod stosowanych w różnych krajach, zasady najlepsze i najpożyteczniejsze, aby ustalić te, któreby służyć mogły za wytyczne ogólne. W zaleceniu uchwalonem określa się, jakie zadania ma do spełnienia inspekcja, jakie powinny być obowiązki i uprawnienia jej organów i jakie metody należałoby przyjąć, aby w sposób jak najskuteczniejszy zapewnić bezpieczeństwo i higjenę pracy w fabrykach. W najstarszych państwach uprzemysłowionych, które z dawien dawna inspekcję u siebie zorganizowały

i stale ją doskonaliły, wskazania te mniejsze mogą mieć znaczenie; dla wielu jednak państw świeższej daty lub w rozwoju mniej posuniętych, wpłynąć muszą niewątpliwie w sposób dodatni na kształtowanie się i postęp tej tak ważnej dla życia społecznego placówki.

Jak widzimy, punktem wyjścia dla wszystkich tych konferencyj były zagadnienia ogólne, obracające się w ramach ochrony prawnej warunków pracy rzesz robotniczych. Jednak stopniowo rozszerzać się musi ten zakres, gdyż z wcieleniem w życie jednych postulatów otwiera się widok na coraz nowe zagadnienia, tem samem rozciąga się na nie sfera działania. Tak np. wprowadzenie zasady 8-godzinnego dnia pracy, który pozwala robotnikom na korzystanie z wielu godzin wolnych, wysunęło w sposób naturalny kwestję spożytkowania przez klasę robotniczą czasu wolnego od zajęć zarobkowych. Jest to poniekąd logiczne uzupełnienie rozwiązanego zagadnienia czasu pracy. To też tą ważną sprawą zajęła się szósta konferencja w r. 1924. Uważała, że, jeżeli wielostronny rozwój zdolności, umożliwiony klasie robotniczej przez krótszy dzień pracy, posiada z jednej strony wielkie znaczenie dla postępu cywilizacji z ogólno-ludzkiego punktu widzenia, to z drugiej strony — z punktu widzenia czysto praktycznego—może „zwiększyć zdolność wytwórczą i wydajność pracy i zapewnić w ten sposób całkowitą skuteczność 8 - godzinnego dnia pracy". Należy przeto udostępnić klasie robotniczej środki i możliwości tego rozwoju przez pobudzenie i nastawienie inicjatywy organizacyj zawodowych, społecznych, a także rządowych w pożądanym

kierunku. Przedewszystkiem dążyć należy do tego, by wolne godziny były niemi faktycznie, a to przez lepsze uposażenie, umowy zbiorowe i t. d., zapobiegające konieczności „dorabiania". Następnie należałoby zorganizować dzień roboczy w ten sposób, aby robotnik nie tracił czasu na przejazdy, dostarczać mu odpowiednich środków lokomocji i t. p. Najważniejszem jednak jest stworzenie dla robotnika odpowiedniej atmosfery i warunków życia przez budowanie tanich mieszkań, miast-ogrodów, szerzenie zasad i urządzeń higjeny społecznej, tworzenie instytucyj oświatowych, sportowych, rozrywkowych, dostępnych dla najszerszych rzesz. W tej działalności pożądanem byłoby nie rozpraszać wysiłków czynionych przez różnorodne instytucje, lecz jednoczyć je w planowem, świadomem działaniu. W tym celu byłoby nader pożytecznem tworzyć odrębne komisje na wzór istniejących w niektórych krajach, np. w Belgji.

Wskazówki te opracowane przez Konferencję, oparte częściowo na wynikach doświadczeń już poczynionych w niektórych krajach, a częściowo na przesłankach ideowych, mogą przyczynić się w wybitny sposób do posunięcia naprzód zagadnienia tak aktualnie żywego.

W latach następnych (1925—1927) konferencje rozwijają nadal konsekwentnie działalność programową, wytkniętą przez Traktat Pokoju. Jak widzieliśmy, „unormowanie godzin pracy, zapewnienie 24 godzinnego odpoczynku tygodniowego, walka z bezrobociem, ochrona pracy dzieci i kobiet" [1]) — oto kolejne etapy

[1]) Wstęp do Części XIII Traktatu.

prac konferencyj, po których miały być urzeczywistnione dalsze wskazania, a mianowicie: „ochrona pracowników na wypadek choroby wogóle lub chorób zawodowych, od nieszczęśliwych wypadków spowodowanych pracą, ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy", a dalej „prawo zrzeszania się robotników, płace zapewniające przyzwoity poziom życia" [1]).

Zagadnienia ubezpieczeń społecznych tworzą główny punkt ciężkości Konferencyj siódmej, i dziesiątej [2]). Zanim zajmiemy się tu ich omówieniem, wspomnieć jeszcze należy o nader ważnej konwencji, zakazującej pracy nocnej w piekarniach (projekt wniesiony na VI Konferencji a uchwalony na VII). Żadne względy — ani konieczności społecznej, ani konkurencji międzynarodowej—nie usprawiedliwiają ciężkiej krzywdy, jaką wyrządza robotnikom piekarskim praca nocna, narażająca na tryb życia rujnujący zdrowie. W wielu krajach, gdzie pobudki humanitarne przeważyły nad względami egoistycznemi, pracę nocną w piekarniach zniesiono bez wywołania wstrząśnień wewnętrznych. To też robotnicy przywiązywali wielką wagę do uchwały konferencji, która wypadła dla nich pomyślnie. Projekt konwencji wprowadza zakaz pracy nocnej nietylko dla robotników najemnych, ale i dla piekarzy, zajmujących się wypiekiem samodzielnie (wyłączono tylko wypiek do domowego użytku). Ta przerwa nocna trwać musi

---

[1]) Wstęp do Części XIII Traktatu.

[2]) Konferencje ósma i dziewiąta—obie w r. 1926—poświęcone były zagadnieniu inspekcji na statkach przewożących emigrantów oraz przepisom o umowie najmu i o repatrjacji marynarzy.

najmniej 7 godzin między 11 wieczór a 5 rano. Dopuszczalne są wyjątki (za zgodą stron) do wykonywania robót przygotowawczych, przy których jednak nie wolno zatrudniać młodzieży poniżej lat 18, a także w wypadkach wyjątkowego nadmiaru robót, siły wyższej i t. p.

A teraz ubezpieczenia. Niema potrzeby wykazywać roli i wagi zabezpieczenia człowieka pracy od ryzyka bądź zawodowego, bądź gospodarczego, bądź wreszcie ogólnego, jakie mu gotuje los. Kraje przodujące już na wiele lat przed wojną uznały za konieczne stworzenie urządzeń, któreby w drodze przezorności zbiorowej chroniły zdrowie i siłę robotników; inne kraje po wojnie dostosowywać się musiały do wymogów czasu. Sprawa ta jednak nie rozwijała się równomiernie, wskutek czego wytwarzać sie musiał pewien stan uprzywilejowania pod względem gospodarczym tych krajów, które ponosiły mało kosztów na ubezpieczenie swych robotników, z oczywistą krzywdą dla tych państw, gdzie ubezpieczenia społeczne stały na wysokim poziomie. To też niektóre z państw, należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy, już od r. 1919 wysuwały to zagadnienie jako wymagające uregulowania międzynarodowego. Poszczególnemi jego stronami zajmowały się, jak widzieliśmy, już początkowe konferencje (ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, macierzyństwa, od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie), nie obejmowały jednak ani całokształtu zagadnień ubezpieczeniowych, ani ogółu pracowników najemnych.

Planową w tym kierunku pracę rozpoczęto w r. 1925, zamieszczając na początek na porządku obrad

VII konferencji odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, jako tę gałąź ubezpieczeń, która w większości krajów opiera się na podobnych zasadach i dzięki temu łatwiej może być ujednostajniona w drodze konwencji powszechnej. Istotnie, uchwały konferencji przyznają ofierze wypadku lub członkom jej rodziny bądź odszkodowania, którego wysokość zależeć ma od stopnia utraty zdolności do pracy, bądź też w pewnych wypadkach skapitalizowaną kwotę, jeżeli zapewnione będzie odpowiednie jej zużytkowanie. W razie ciężkiego kalectwa, wymagającego stałej opieki innej osoby, przysługiwać ma odszkodowanie dodatkowe. Konwencja przyznaje również prawo do pomocy lekarskiej, chirurgicznej, do otrzymywania protez, przyrządów ortopedycznych i t. p.

Uchwały te wzięły również w opiekę robotników cudzoziemskich, którzy z tej racji, że pracują na obczyźnie, nie mogą stawać się bezbronną ofiarą losu. Jeszcze poprzednia konferencja zaprojektowała upowszechnienie zasady, że robotnicy cudzoziemscy, w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy, powinni korzystać z praw ubezpieczeniowych danego kraju narówni z rdzennymi obywatelami i to nawet w tych wypadkach, gdy już nie przebywają na jego terytorjum. Zasady te przeprowadzono na VII konferencji przyczem zalecono, aby państwa nieposiadające dotychczas ubezpieczenia od wypadków wprowadziły je u siebie w ciągu lat 3 po ratyfikacji konwencji.

Pod tę samą zasadę odszkodowania postanowiono podciągnąć robotników dotkniętych chorobami zawodowemi. Osobna konwencja postanawia, że odszkodowanie to będzie nie mniejsze, niż w razie nie-

szczęśliwego wypadku. Narazie mowa była tylko o chorobach spowodowanych zatruciem ołowiem, rtęcią i wąglikiem; w przyszłości wykaz chorób pociągających za sobą prawo do odszkodowania będzie przez państwa uzupełniany.

Chorobom zawodowym podlegają tylko niektóre kategorje robotników; na chorobę wogóle narażony jest w każdej chwili każdy robotnik. Nie jest w stanie zapobiec złemu samopomoc wzajemna, uczynić to mogą tylko wielkie instytucje ubezpieczeniowe. Temu doniosłemu zagadnieniu ubezpieczenia na wypadek choroby poświęciła swe obrady konferencja X w r. 1927. Uchwalone projekty wprowadzają ubezpieczenie przymusowe i rozciągają je na wszystkich robotników, pracowników i uczniów w przemyśle i handlu, na chałupników, służbę domową, a także na robotników rolnych. Wyjątki stosują się tylko do pracowników zatrudnionych dorywczo, dodatkowo lub też pobierających wysokie wynagrodzenie, albo nie wynagradzanych w gotówce. W razie choroby ubezpieczeni otrzymują 26-tygodniowy zasiłek pieniężny, pomoc lekarską, lekarstwa bezpłatnie. Są to, oczywiście, warunki minimalne, którym powinien odpowiadać od początku każdy system ubezpieczeniowy. Przy dalszym rozwoju tego programu wypadnie sięgnąć po wskazania do opracowanego przez konferencję zalecenia, w którem omówiono szczegółowo, jakie powinny być świadczenia, jak ważną rolę gra akcja zapobiegania chorobom, szerzenie higjeny społecznej, a dalej, jaka jest najwłaściwsza organizacja kas chorych, jaki winien być udział ubezpieczonych w zarządzie, jakie źródła dochodów i t. d.

I w tych konwencjach, jak w konwencji o 8-godzinnym dniu pracy, wzięto w rachubę odrębne warunki w niektórych krajach, gdzie słabe zaludnienie i rozproszenie ludności nie pozwala na zorganizowanie instytucyj ubezpieczeniowych według przepisów konwencji; państwa te powinny jednak zawiadomić Sekretarza Ligi Narodów o niemożności zastosowania się na razie do tych postanowień.

Ażeby dać pełny obraz prac konferencyj, wspomnieć tu należy jeszcze o tem, że w r. 1927 obradowano również nad sprawą zabezpieczenia wolności zrzeszania się i koalicji, oraz nad sposobami ustalania płac minimalnych dla robotników tych gałęzi pracy, w których wskutek braku organizacyj zawodowych, płace są poniżej normalnego poziomu. Pierwsza z tych spraw rozbiła się o sprzeczne punkty widzenia grup robotniczej i pracodawczej i z porządku obrad spadła; druga po ogólnem rozpatrzeniu i ustaleniu stanowisk zostanie rozstrzygnięta na konferencji XI w r. 1928.

Tak wygląda w skrócie praca dokonana przez dotychczasowe konferencje. Zamierzenia ich szczytne, godne najpiękniejszego miana „czynu ludzkiego", uzależnione są jednak od ciał prawodawczych państw, które są członkami Organizacji. Bez ratyfikacji konwencyj ruch ochronny nie może się rozrastać z należytą prężnością i następne konferencje nie mogłyby ruszyć naprzód, nie mając dostatecznego oparcia dla prac dalszych.

Jednak państwa zdają sobie sprawę z doniosłości zadania, to też konwencje stopniowo ratyfikowane są przez licznych członków Organizacji. Liczba ogól-

na ratyfikacyj zarejestrowanych przez Sekretarjat Ligi Narodów wynosiła w kwietniu 1928 r. 264, autoryzowanych przez właściwe władze — 34, ilość zarządzeń ustawodawczych, mających na celu ratyfikowanie lub stosowanie konwencyj równa się 183[1]).

Powoli zatem, lecz stale posuwa się sprawa przystępowania do nich różnych państw. Że odbywa się to nie tak gładko i szybko, jakby tego pragnąć należało w interesie nietylko warstw robotniczych, lecz i całych społeczeństw, stanie się rzeczą zrozumiałą, gdy się weźmie pod uwagę względy natury zasadniczej. Reformy społeczne idą zazwyczaj w parze z dobrobytem ekonomicznym; z trudnością dają się dokonać w okresach depresji gospodarczej i przesileń wszelkiego rodzaju, jakie przeżywają ludy po wielkim kataklizmie dziejowym. Niemniej jednak stwierdzić należy, że usiłowania w kierunku polepszenia warunków pracy według wskazań Międzynarodowej Organizacji Pracy i naginania się do wymagań konwencyj nietylko są podejmowane, ale i przeprowadzane wytrwale i systematycznie we wszystkich krajach. Żaden kraj nie wyrzekł się dotychczas dzieła postępu i sprawiedliwości społecznej, prowadzonego z taką wiarą i energją przez Organizację. Nie ulega żadnej wątpliwości, że uchwały Konferencyj są silnym bodźcem do stałej, planowej akcji i wykreślają jej linje wytyczne. Same już teksty uchwał dają niejednokrotnie pobudkę do nowych poczynań i ustalają poziom minimalny, do którego dostosowują się stopniowo wszystkie państwa.

---

[1]) Szczegółowy stan ratyfikacji konwencyj przez poszczególne państwa przedstawia tabliczka zamieszczona na końcu. W czasie druku niniejszej pracy liczba ratyfikacyj wzrosła do 300.

To też w miarę realizacji uchwalonych konwencyj otwierać się będą coraz to nowe widnokręgi dla reform społecznych.

b) Praca Biura.

Sercem Organizacji, w którem ześrodkowywa się najistotniejsza może część jej pracy i z którego, jak krew z serca, rozlewa się po skomplikowanym zespole wielonarodowościowego ciała, jest Międzynarodowe Biuro Pracy. W niem to wre ciągła praca, nieustający ruch i to w różnych kierunkach. Na instytucję żywą i żywotną, będącą w ciągłem i ścisłem zetknięciu z rządami i społeczeństwami wszystkich krajów, składa się przeszło 400 pracowników należących do 30 zgórą narodowości. Personel to najstaranniej dobrany i wykwalifikowany, pracujący przy współudziale wybitnych sił naukowych z każdej poszczególnej dziedziny, pod kierownictwem niestrudzonego dyrektora Alberta Thomas'a, gorącego rzecznika idei, której ucieleśnieniem jest Międzynarodowa Organizacja Pracy.

Jakżeż wygląda ten warsztat pracy Biura, stanowiącego prawdziwą kuźnicę Organizacji Międzynarodowej? Bibljoteka złożona z 200.000 z górą tomów dotyczących wszelkich dziedzin pracy, 3.000 pism codziennych i wydawnictw perjodycznych z całego świata w najrozmaitszych językach. Cała moc perjodyków wydawanych przez Biuro: Série législative (Serja Ustawodawcza) — zbiór ustaw, rozporządzeń i dekretów z wszystkich krajów świata, wydawany w języku francuskim, angielskim i niemieckim, a w razie potrzeby i w innych; Informations

sociales (Wiadomości społeczne), tygodnik omawiający sprawy bieżące z zakresu zagadnień pracy; miesięcznik Revue internationale du travail (Międzynarodowy Przegląd Pracy) do spraw bieżących, poruszanych przez znakomitych ekonomistów, lub wybitnych znawców stosunków w świecie pracy; Annuaire du travail (Rocznik Pracy), zawierający informacje o wszelkich organizacjach państwowych, zawodowych, spółdzielczych i innych, zajmujących się sprawami pracy i wytwórczości; Biuletyn urzędowy Biura, Miesięczna kronika emigracyjna, Kronika bezpieczeństwa w przemyśle, Bibljografja, Zbiór Międzynarodowego Orzecznictwa w sprawach pracy, Encyklopedja Higjeny Pracy; monografje opracowywane na podstawie ankiet i badań prowadzonych przez Biuro w sprawach większej wagi, ankiety, pisma okólne, kwestjonarjusze, dokumenty i sprawozdania z konferencyj oraz roczne sprawozdania dyrektora, zbiory materjałów specjalnych, słowem olbrzymia kuźnia pracy, skierowanej ku jednemu celowi. Niema zagadnienia nurtującego świat współczesny w dziedzinie stosunków społecznych, któreby nie znalazło odzwierciedlenia w działalności Biura. Współpracują z niem komisje fachowe powoływane przez Biuro w charakterze doradczym do poszczególnych zagadnień. Są więc międzynarodowe komisje: emigracyjna, morska, rolna, higjeny przemysłowej, do spraw bezrobocia, ubezpieczeń społecznych, do spraw inwalidów wojennych i t. d. i t. d. Każda z nich, pod kierunkiem wybitnych uczonych i specjalistów przy udziale przedstawicieli robotników i pracodaw-

ców, bada dane sprawy, rozsyła ankiety, zbiera na własną rękę materjały, których wyniki ogłasza. W ten sposób powstają prace o bezcennej nieraz wartości, jak Ankieta o bezrobociu, O warunkach pracy w Rosji Sowieckiej, O emigracji i imigracji, O ubezpieczeniach społecznych, O ubezpieczeniu na wypadek choroby i t. d. Pierwsze wśród tych wydawnictw miejsce zajmuje zasługująca na szczególną uwagę, imponująca Ankieta o produkcji w 8 tomach. Opiera się na olbrzymim materjale otrzymanym z trzydziestu kilku krajów w odpowiedzi na kwestjonarjusze, rozesłane w 16 językach do rządów, organizacyj robotniczych i pracodawców. Niedość tego. Specjalny delegat, wybitny ekonomista, został wysłany przez Biuro do 12 krajów, by zbadać na miejscu warunki społeczne i ekonomiczne celem uzupełnienia materjałów.

Czyż nie daje to wyobrażenia o nakładzie trudów, starań i kosztów, z jakim przeprowadzona jest każda praca Biura? To też Biuro posiada pierwszorzędną ustaloną opinję w świecie naukowym, a nawet politycznym i powoływane bywa niejednokrotnie jako najbardziej wykwalifikowany znawca w sprawach z zakresu zagadnień pracy. Nic dziwnego, że bierze udział w wielkich konferencjach ekonomicznych w r. 1922 i w 1927; a także w sprawie przejęcia od Niemców ubezpieczeń społecznych w Alzacji i Lotaryngji, oraz u nas w b. dzielnicy pruskiej. A rola jego w sprawie podziału Górnego Śląska? Czyż wolno nam zapomnieć o tem, że źródłowe i bezstronne dane Biura, oparte na ścisłym materjale faktycznym, pomogły Polsce do zwycięstwa i wpłynęły na korzystne dla nas rozstrzygnięcie tej

sprawy, zgodnie zresztą z zasadami słuszności i sprawiedliwości, wbrew usilnie popieranym propozycjom odmiennym ze strony Niemiec? To też nam, Polakom, którzy odczuwamy piękną i owocną działalność Biura, nie wolno zapoznawać jego wielkiej wartości i wagi; z radością patrzeć musimy na jego prace, współdziałać z niem i życzyć mu jak największego rozwoju.

III. Polska a Międzynarodowa Organizacja Pracy.

Jakież znaczenie posiada dla Polski Międzynarodowa Organizacja Pracy?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w tych szczególnych warunkach, w jakich się znalazła odrodzona Ojczyzna.

Wojna powszechna, o którą w wieszczem widzeniu modlił się był Mickiewicz, przywróciła nam niepodległość. I oto stanął naród do pracy, by niepodległość tę ugruntować przez stworzenie mocnego, nowoczesnego, kulturalnego państwa.

Jak w wielu innych dziedzinach, tak i w dziedzinie ustawodawstwa społecznego wielka chwila dziejowa zastała nas nieprzygotowanych. Nie nasza to wina! To, co istniało w tym zakresie w chwili odrodzenia Państwa, było narzucone zzewnątrz przez państwa zaborcze, które nie liczyły się zgoła ani z warunkami kraju, ani z potrzebami naszej pracy i przemysłu. Wszystko było podporządkowane centralistycznym interesom każdego z państw zaborczych. To też nawet wtedy, gdy ustawodawstwo społeczne było wysoko rozwinięte (np. niemieckie), nie zapewniało

robotnikowi polskiemu wielkich korzyści. Tam zaś, gdzie stało wogóle na niskim poziomie (w Rosji, a więc w b. zaborze rosyjskim), robotnik polski pozbawiony był wszelkiej niemal ochrony, a bezrobotny, małoletni i t. d. — rzucony zupełnie na pastwę losu. Zmuszeni zatem byliśmy w przeciągu krótkiego czasu odrobić to, co w długim ewolucyjnym przebiegu przechodziły inne, szczęśliwsze narody, cieszące się nieprzerywanym bytem politycznym. W dziedzinie zaś ustawodawstwa społecznego musieliśmy tworzyć wszystko od podstaw.

Szybkim krokiem iść naprzód Polska musi, by dorównać innym państwom. A pozostać wtyle nie wolno nietylko dlatego, że chodzi tu o naszą dumę narodową, lecz i dlatego, że przy wielkim wysiłku, jaki czynią po wojnie narody, by podnieść swój poziom gospodarczy i społeczny, każde opóźnienie grozić może nieobliczalnemi następstwami. Zresztą Polsce, wziętej w kleszcze wielkich walk społecznych ze wschodu i zachodu, nie wolno nie myśleć o tak potężnym czynniku wewnętrznego życia społecznego, jakim są reformy społeczne. Pierwszym celem demokracji jest podniesienie rzesz pod względem ekonomicznym i moralnym, zniesienie przywilejów i wyzysku. Reformy społeczne są ważnym czynnikiem pomocnym przy osiągnięciu tego celu. To też ustawodawstwo ochrony pracy tworzy poważną dziedzinę w każdej ze współczesnych demokracyj.

Rzeczpospolita Polska stanęła odrazu wobec trudnego zadania ujednostajnienia odmiennych i niewystarczających przepisów państw zaborczych i zastąpienia ich ustawodawstwem własnem, odpowiada-

jącem potrzebom państwa nowoczesnego. Rzecz niełatwa w warunkach dzisiejszych! A jednak Konstytucja nasza z dn. 17 marca 1921 r., jak i całe ustawodawstwo Rzeczypospolitej nosi na sobie wyraźne piętno zrozumienia tych zasad, których wskazania ogólne mieści Traktat Pokoju i których wykonawcą jest Międzynarodowa Organizacja Pracy. Istnienie tej instytucji pozwala Polsce w wielu wypadkach na tworzenie ustaw, odpowiadających wymaganiom sprawiedliwości społecznej, bez obawy o to, że ustawa uchwalona odbije się niekorzystnie na interesach kraju, jako zbyt daleko idąca w porównaniu z odpowiedniemi ustawami państw innych. Poza tem, ponieważ wszystkie tworzone obecnie ustawy państw europejskich znajdują się pod znakiem zasad Międzynarodowej Organizacji Pracy, przeto z czynnikiem międzynarodowym liczyć się musi i ustawodawca polski. Zresztą leży to w dobrze zrozumianym interesie Polski. To też od chwili zapoczątkowania akcji, której rezultatem było stworzenie Międzynarodowej Organizacji Pracy, Polska czynnie uczestniczy we wszystkich jej poczynaniach. Urzędowy przedstawiciel Polski i rzecznik naszych interesów pracy zasiada w r. 1919 w Komisji Międzynarodowej Prawodawstwa Pracy Konferencji Pokojowej. Ten sam przedstawiciel, p. Franciszek Sokal, zajmuje od chwili powstania Międzynarodowej Organizacji Pracy po dzień dzisiejszy stanowisko delegata Rządu polskiego w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Odtąd już przez cały czas istnienia Organizacji Międzynarodowej współdziałanie z nią zacieśnia się coraz bardziej, co oczywiście, z korzyścią jest dla spraw ogólnych.

Czynnikami urzędowemi powołanemi do prowadzenia tej pracy są: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w kraju, a stały delegat Rządu przy Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie. W łonie Ministerstwa istnieje odrębny dział międzynarodowego prawodawstwa pracy, do którego zadań należy przygotowywanie i opracowywanie wszystkich spraw, wypływających z faktu należenia Polski do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przedewszystkiem więc prowadzi się prace nad uzgodnieniem ustawodawstwa naszego z wymaganiami konwencyj, prace związane z przeprowadzaniem, a potem z wykonywaniem przyjętych przez Polskę zobowiązań traktatowych, oraz w szerokim zakresie pojętą działalność informacyjno-propagandową.

Delegat Polski zasiada w Radzie Administracyjnej Biura jako jeden z dwunastu przedstawicieli rządów, z grupy członków obieralnych. Mandat ten, o który ubiegają się inne państwa, a który Polska piastuje już w ciągu 3 kadencyj, t. j. przez lat dziewięć, jest atutem bardzo ważnym, gdyż uczestnictwo w pracach jednego z najżywotniejszych działów Ligi Narodów, dając głos Polsce, pozwala na wywieranie wpływu w sprawach częstokroć wielkiej wagi. Sprawy nasze znajdują właściwe oświetlenie na forum wszechświatowem i, co zatem idzie, zrozumienie i uwzględnienie.

Poza tym łącznikiem stałym, jakim jest reprezentant Rządu w Radzie Administracyjnej Biura, charakteru również stałego nabrały już delegacje nasze, które w myśl postanowień Traktatu, w pełnym składzie czterech delegatów (dwóch rządowych i po jed-

nym od pracodawców i robotników), oraz zastępców i rzeczoznawców, wysyłane są corocznie na Konferencję ogólną. Zjazdy te łączą nasz świat pracy i świat przemysłu z pracownikami i pracodawcami kilkudziesięciu państw, należących do Organizacji i biorących udział w Konferencjach. Przedstawiciele nasi zabierają głos na plenum i w komisjach, do których są często powoływani i którym częstokroć przewodniczą, uczestniczą w opracowywaniu projektów i, występując w ten sposób na widowni międzynarodowej, mają sposobność czynnego współdziałania w kształtowaniu ważnych zagadnień społecznych. Na terenie samego Biura Polacy uczestniczą w różnych poszczególnych komisjach (np. w rolnej, higjeny pracy, do spraw inwalidzkich i t. d.). Wśród personelu urzędniczego Biura jest również kilku Polaków, w Warszawie zaś specjalne biuro korespondencyjne informuje naszą opinję publiczną o działalności całej Organizacji, a Biuru dostarcza materjałów o życiu społecznem w Polsce.

Przy rozwiązywaniu wielkich zadań, jakie ma przed sobą nasza polityka społeczna, Państwo znajduje skuteczną pomoc w instytucji tej miary, jaką jest Międzynarodowe Biuro Pracy. Pomocy tej doznawała Polska niejednokrotnie, gdy wśród ciężkich przesileń tworzyła swoje ustawodawstwo społeczne i pracowała nad urzeczywistnieniem konwencyj międzynarodowych.

Od pierwszej chwili istniało w Polsce zrozumienie faktu, że tylko zbiorowe przystępowanie wszystkich państw do konwencyj, szczególnie zaś tych państw, które mają znaczenie przemysłowe, jest rękojmią reform. Ale pomimo to należało zachować

wielką ostrożność w przyjmowaniu zobowiązań międzynarodowych na dłuższą metę. Dlatego to sprawa ratyfikacji konwencyj przez Polskę była przedmiotem długotrwałych badań, roztrząsań, rozważań i narad, zanim została doprowadzona do szczęśliwego końca. Dni 4 i 19 grudnia 1923 r. stanowić będą datę pamiętną w dziejach naszego ustawodawstwa społecznego. Obie instancje ustawodawcze, Sejm i Senat, uchwaliły przyjęcie 13 projektów, mających regulować następujące sprawy: trzy projekty konwencyj o bezrobociu w przemyśle i w marynarce i o pośrednictwie pracy dla marynarzy; cztery projekty o najniższym wieku dopuszczania dzieci do pracy zarobkowej — w przemyśle, marynarce i w rolnictwie; jeden o zakazie pracy nocnej młodocianych w przemyśle; o prawie zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych; o rozciągnięciu na robotników rolnych odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy; o zakazie używania bieli ołowianej; o odpoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych; o obowiązkowych oględzinach lekarskich dzieci i młodocianych zatrudnionych na statkach [1]). W r. 1927 Polska ratyfikowała jeszcze projekt konwencji o traktowaniu robotników cudzoziemskich narówni z krajowcami w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Stwierdzić należy, że w ustawodawstwie naszem, począwszy od podstawowych zasad Konstytucji, pra-

---

[1]) Ustawy ratyfikacyjne tych konwencyj ogłoszone są w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, r. 1924 Nr. 7 poz. 50—62; same zaś teksty konwencyj i oświadczenia rządowe o złożeniu dokumentów ratyfikacji w Sekretarjacie Ligi Narodów— w Dzienniku Ustaw R. P., r. 1925 Nr. 54 poz. 364—389.

wodawca nie nazbyt odbiega od konwencyj, a w niektórych wypadkach idzie nawet dalej. Tak np. Konstytucja w art. 103 zabrania pracy zarobkowej dzieci poniżej skończonych lat 15, gdy konwencje międzynarodowe za taki wiek przyjmują lat 14. Ten sam artykuł Konstytucji mówi o dzieciach bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, o opiece macierzyństwa, o zakazie pracy nocnej kobiet i młodocianych w gałęziach przemysłu szkodliwych dla zdrowia, a także o zakazie zatrudniania pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Stosunek Konstytucji naszej do ochrony pracy wypływa ze stanowiska prawodawcy wobec pracy. „Praca“, głosi art. 102, „jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa“. To też w myśl tej ogólnej zasady „każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa — do ubezpieczenia społecznego“... Program piękny i szeroki, pokrywający się z programem nakreślonym przez Traktat Pokoju! Chodzi o to, ażeby stał się rzeczywistością. Należy jednak zaznaczyć, że ustawodawstwo nasze kroczy drogą wytkniętą przez Konstytucję.

Na potwierdzenie prawdziwości tych słów dość będzie przytoczyć główne nasze ustawy.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu, która jeszcze w r. 1919 wprowadziła 8-godzinny dzień i 46-godzinny tydzień pracy, idzie dalej niż postanowienia konwencji waszyngtońskiej, która przyjmuje 48-godzinny tydzień; ustawa ta zakazuje również pracy nocnej i zabezpiecza odpoczynek tygodniowy.

Dekret o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ustawa regulująca zarobkowe pośrednictwo pracy, ustawa o społecznem pośrednictwie pracy, oraz ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia (rozciągnięte również na robotników obcych, pracujących na polskiem terytorjum) odpowiadają całkowicie przepisom konwencji o bezrobociu. Ustawa o pracy młodocianych i kobiet normuje zgodnie z duchem konwencji pracę kobiet, dzieci i młodocianych, a ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby — ochronę macierzyństwa. Niewielka różnica zachodzi tylko pomiędzy postanowieniami ustawy ostatnio wymienionej a postanowieniami konwencji, co do długości okresu, na jaki położnicy przysługiwać mają zasiłki. Konwencja przewiduje okres dwunastu a nasza ustawa ośmiu tygodni; muszą więc postanowienia naszej ustawy dostosować się do norm konwencji, i wówczas będzie można ją ratyfikować. Ta sama ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby rozciąga obowiązkowe ubezpieczenie na wszystkich pracowników najemnych, co czyni z niej jedną z najpostępowszych ustaw ubezpieczeniowych. Ustawy o zakazie używania fosforu, bieli ołowianej, o zapobieganiu chorobom zawodowym, o bezpieczeństwie i higjenie pracy ochraniają zdrowie i życie robotników. Wreszcie dekret z r. 1919 o organizacji i działalności inspekcji pracy oraz późniejsze (r. 1927) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zastępujące dekret położyły trwałe podwaliny pod budowę sprawnej i coraz się rozrastającej władzy nadzorczej i kontrolującej wykonywanie ustaw i zarządzeń, mających na celu ochronę życia, zdrowia i warunków

pracy warstw robotniczych. Ostatnio wymienione rozporządzenie odpowiada również postulatom, zawartym w zaleceniu o inspekcji pracy, przyjętem na jednej z Konferencyj.

Nie wszystkie jeszcze konwencje Polska ratyfikowała, a wśród nich może najważniejszej: o ośmiogodzinnym dniu pracy. Jakkolwiek bowiem 8-godzinny dzień wprowadzony jest u nas powszechnie i stosowanie jego jest przez Inspekcję pracy przestrzegane, jednak względy konkurencji innych państw, zwłaszcza tych, które z nami sąsiadują, a które jeszcze do konwencji nie przystąpiły, doradzały narazie powstrzymać się z ratyfikacją, dopóki wielkie państwa przemysłowe tego nie uczynią [1]).

Przyjęcie przez Polskę czternastu ustaw międzynarodowych jest faktem wielkiej doniosłości, zarówno dla naszego życia wewnętrznego, jak dla postępu sprawy międzynarodowego budownictwa społecznego. Każda bowiem ratyfikacja — to krok naprzód, każda w życie wcielona konwencja — to cegła w budowie gmachu sprawiedliwości społecznej, a więc i pokoju. Dla nas zaś jest umocnieniem podstaw do dalszego rozwoju społecznego po linji postępu. Konferencje nie przynoszą nam rzeczy zasadniczo nowych, wobec czego konwencje i zalecenia nie są dla nas zbyt uciążliwe. Natomiast udział nasz w działalności Organizacji Międzynarodowej daje krajowi tę korzyść, że pozwala na ujawnienie naszej pracy i dążności do postępu, naszych wysiłków ku ideałom państwa nowoczesnego.

---

[1]) Wniosek ratyfikacyjny został złożony sejmowi ustawodawczemu w r. 1921.

Oszczercom naszym zamknąć możemy usta nie czczym frazesem, lecz rezultatami naszej pracy w dziedzinie społecznej. Daje nam jeszcze Organizacja i inną korzyść, której nie należy niedoceniać: Polska dotychczas nie mogąca łożyć na tworzenie wielkich samodzielnych instytucyj w dziedzinie społeczno-poznawczej i doświadczalnej, ma dzięki pracom Międzynarodowego Biura możność korzystania z materjałów, których o własnych siłach zdobyć nie byłaby w stanie.

* * *

Gdy w r. 1923 na wolnej ziemi Helwetów, na miejscu ofiarowanem przez Szwajcarję kładziono kamień węgielny pod budowę gmachu, przeznaczonego na siedzibę i potrzeby Międzynarodowego Biura Pracy, trzy wmurowano bloki, jako symbol trzech grup reprezentowanych w łonie Międzynarodowej Organizacji Pracy. I nie było przesady w słowach wiceprzewodniczącego Rady Administracyjnej, znanego działacza socjalistycznego Jouhaux, przemawiającego w imieniu grupy robotniczej, gdy witając zebranych rzekł:

„Kładziemy dziś kamień węgielny pod gmach wysiłku, wysiłku ku sprawiedliwości, wysiłku ku wolności, wysiłku ku prawu, wysiłku ludzkości".

Boć czemże jest ta wielka, zbożna praca, jak nie wysiłkiem ludzkości po przez prawo do sprawiedliwości i wolności? Czemże jest to podawanie sobie dłoni braterskich po przez niezmierzone przestrzenie, jak nie wysiłkiem, by „ramię przy ramieniu wspólnemi łańcuchy ziemskie opasać kolisko, zestrzelić myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy..." I czyż

nie jest to pchnięciem „bryły świata“ na nowe tory, by „spleśniałej zbywszy się kory“, pokryła się zielenią wiosny ludów, braterstwa i sprawiedliwości społecznej? A sprawiedliwość — to pokój. To też słusznie na pergaminie wmurowanym w fundamenty wznoszącego się już obecnie olbrzymiego gmachu Międzynarodowego Biura Pracy wypisano dewizę, będącą parafrazą dawnego nieludzkiego przysłowia, a stanowiącą naczelną zasadę całej pracy Organizacji, jej treść i najdobitniejszy wyraz: „Si vis pacem, cole justitiam“[1]).

---

[1]) „Jeżeli pragniesz pokoju, uprawiaj sprawiedliwość“.

L'Organisation internationale du Travail et son activité.

Résumé.

Le présent ouvrage se propose de retracer succinctement les buts et l'activité du mécanisme créé par la Partie XIII du Traité de Paix et d'en faire ressortir, à grands traits, la portée sociale.

Après avoir dressé un tableau rapide des premières manifestations du mouvement en faveur de la réglementation internationale du travail et du rôle joué, avant la guerre, par l'Association internationale pour la Protection légale des Travailleurs, l'auteur examine les origines de la Charte du travail et expose la constitution et le fonctionnement de l'Organisation permanente du Travail, les moyens par lesquels elle cherche à réaliser ses buts, ainsi que l'oeuvre accomplie par le Bureau international du Travail, son Conseil d'Administration et les sessions de la Conférence générale tenues de 1919 à 1927.

Le dernier chapitre a pour objet d'exposer l'attitude de la Pologne envers l'Organisation internationale du Travail. On y passe en revue la légis-

lation sociale polonaise et résume les mesures prises en vue de l'adapter aux conventions. La Pologne en a ratifié quatorze en démontrant par cet acte sa ferme volonté de collaborer le plus étroitement avec l'Organisation internationale et de contribuer par son activité dans le domaine social à l'oeuvre de la consolidation de la paix universelle.

Projekty konwencyj i zalecenia uchwalone na dziesięciu sesjach Międzynarodowej Konferencji Pracy w latach od 1919 do 1927.

Projekty konwencyj: [1])

I *Konferencja* (Waszyngton, 1919)

1. Ograniczenie czasu pracy w zakładach przemysłowych do ośmiu godzin na dzień a czterdziestu ośmiu na tydzień.
2. Bezrobocie.
3. Zatrudnienie kobiet w okresie przed i poporodowym.
4. Praca nocna kobiet.
5. Ustalenie najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy przemysłowej.
6. Praca nocna dzieci w przemyśle.
7. Zakaz używania fosforu białego (żółtego) przy wyrobie zapałek.

II *Konferencja* (Genua, 1920)

8. Najniższy wiek dopuszczania dzieci do pracy na morzu.
9. Odszkodowanie na wypadek bezrobocia z powodu rozbicia się statku.
10. Pośrednictwo pracy dla marynarzy.

III *Konferencja* (Genewa, 1921)

11. Wiek dopuszczania dzieci do pracy w rolnictwie.
12. Prawo zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych.

---

1) Stan ratyfikacji konwencyj obrazuje tablica na końcu książki.

13. Odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przy pracy w rolnictwie.
14. O używaniu bieli ołowianej w malarstwie.
15. Stosowanie odpoczynku tygodniowego w zakładach przemysłowych.
16. Najniższy wiek dopuszczania młodocianych do pracy jako węglarzy i palaczy na statkach.
17. Obowiązkowe oględziny lekarskie dzieci i młodocianych zatrudnionych na statkach.

VII *Konferencja* (Genewa, 1925)

18. Odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.
19. Odszkodowanie za choroby zawodowe.
20. Traktowanie robotników cudzoziemskich narówni z krajowymi w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.
21. Praca nocna w piekarniach.

VIII *Konferencja* (Genewa, 1926)

22. Uproszczenie inspekcji emigrantów na statkach.

IX *Konferencja* (Genewa, 1926)

23. Umowa najmu marynarzy.
24. Repatrjacja marynarzy.

X *Konferencja* (Genewa, 1927)

25. Ubezpieczenie na wypadek choroby pracowników w przemyśle, handlu oraz służby domowej.
26. Ubezpieczenie na wypadek choroby robotników rolnych.

Zalecenia:

I *Konferencja* (Waszyngton, 1919)

Bezrobocie.
Wzajemność w traktowaniu pracowników cudzoziemskich.
Zapobieganie wąglikowi.
Ochrona kobiet i dzieci od zatrucia ołowiem.
Tworzenie urzędów higjeny robotniczej.
Stosowanie konwencji międzynarodowej przyjętej w Bernie w r. 1906 o zakazie używania fosforu białego (żółtego) przy wyrobie zapałek.

II *Konferencja* (Genua, 1920)

Ograniczenie czasu pracy w przemyśle rybackim.
Ograniczenie czasu pracy w żegludze śródlądowej.
Kodyfikacja przepisów prawnych dotyczących marynarzy.
Ubezpieczenie marynarzy na wypadek bezrobocia.

III *Konferencja* (Genewa, 1921)

Sposoby zapobiegania bezrobociu w rolnictwie.
Ochrona kobiet zatrudnionych w rolnictwie, w okresie przed i poporodowym.
Praca nocna kobiet w rolnictwie.
Praca nocna dzieci i młodocianych w rolnictwie.
Rozwój nauczania zawodowego w rolnictwie.
Warunki mieszkaniowe pracowników rolnych.
Ubezpieczenia społeczne w rolnictwie.
Stosowanie odpoczynku tygodniowego w zakładach handlowych.

IV *Konferencja* (Genewa, 1922)

Dostarczanie Międzynarodowemu Biuru Pracy informacyj statystycznych i innych o emigracji, imigracji, repatrjacji i przewozie emigrantów.

V *Konferencja* (Genewa, 1923)

Ustalenie zasad ogólnych organizacji inspekcji pracy celem zapewnienia stosowania ustaw i rozporządzeń ochronnych.

VI *Konferencja* (Genewa, 1924)

Spożytkowanie wczasów robotniczych.

VII *Konferencja* (Genewa, 1925)

Minimalna wysokość odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.
Sądy właściwe do rozstrzygania sporów dotyczących nieszczęśliwych wypadków przy pracy.
Odszkodowanie za choroby zawodowe.
Traktowanie robotników cudzoziemskich narówni z krajowymi w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

VIII *Konferencja* (Genewa, 1926)

Ochrona kobiet i dziewcząt emigrantek na statkach.

IX *Konferencja* (Genewa, 1926)

Repatrjacja kapitanów i uczniów morskich.
Zasady ogólne inspekcji pracy marynarzy.

X *Konferencja* (Genewa, 1927)

Zasady ogólne ubezpieczenia na wypadek choroby.

STAN RATYFIKACJI

26 projektów konwencyj uchwalonych przez Międzynarodowe Konferencje Pracy.

Kwiecień 1928 r.

	I							II			III							VII				VIII	IX		X		Ogółem ratyfikacyj
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	
Argentyna	○	○	○	○	○	○		○	○	○	○	○	○	○	○	○	○										—
Anstralja							B			●																	1
Austrja	⊗	●		●		●	B				●	●		●						○	○	●					8
Belgja	●			●	●	●	B	●	●	●	○	●		●	●	●	●	●	●	●		●	●	●			18
Boliwja																											—
Brazylja	○	○	○	○	○	○																					—
Bułgarja	●	●	●	●	●	●	B	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●										16
Chili	●	○	●	○	●	●		○	○	○	○	●	●	●	●	○	○										8
Chiny							B																				—
Czechosłowacja	●	○	○	●	●	○	B				●	●		●	●					●		◉					8
Danja		●			●	●	A	●					●			●				●							7
Estonja	○	●		●	●	●	B	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	○	○	○	○						14
Finlandja		●		○	◉	◉	B	●		●		●	○	○	●	●	●	○	●	●	○	○	○	○			9
Francja	⊗	●	○	●		●	A		○	●		○	○	●	●	●	○	○	○	○	○		○	○			8
Grecja	●	●	●	●	●	●		●	●	●	○	○	○	●	◉			○	○	○	○						10
Hiszpanja	○	●	●	○	○	○	A	●	●	○	○	○	○	●	●	●	●										8
Holandja	○	◉	○	●	◉	●	A	●	◉	◉	○	●	●	◉	◉	◉	●	●	◉	●	○	●	○	○			9
Indje	●	●		●		●	B					●			●	●	●		●	●		●					11
Irlandja		●		●	●	●	A	●			●	●	●						●								9
Japonja		●			●		B	●		●	●						●		○	○		○	○	○			6
Jugosławja		●	●	●	●	●		●							●	●	●	●	●	●							12
Kanada							A	●	●							●	●										4
Kuba			○		○	○		○	○	○				○			○					○	○	○			—
Luksemburg	○	○	○	○	○	○	A	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	—
Łotwa	⊗	○	●	○	●	●		●	⊗	●	○	●	○	●	●	●	●	○	○	○	○	○	○	○	○	○	12
Niemcy	○	●	●	○	○	○	A	○	○	●	○	●	●	○	○	○	○								●	●	7
Norwegja		●					A	●		●						●											4
Paragwaj	○	○	○	○	○	○																					
Polska		●	○		●	●	B	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	○	○	●	○						14
Portugalja																											—
Rumunja	●	●	●	●	●	●	B	●						●	●	●	●										11
Szwajcarja		●		●	●	●	A												●	◉							5
Szwecja		●					B	●		●	●	●	●	●		●	●	●		●							11
Urugwaj	○	○	○	○	○	○		○	○	○	○	○	○	○	○	○	○										—
Węgry		●	◉	◉		◉	B	●			●		◉	●	◉	●	●	◉	◉	◉					◉		6
Wielka Brytanja		●		●	●	●	A	●	●			●	●			●	●		●	●		⊗					13
Włochy	⊗	●	◉	●	◉	●	A	◉	●	●	●	●	○	◉	●	●	●			●							12
Zw. Połud. Afryki		●		●			A													●							3
Ogółem ratyfikacyj	11	22	8	16	15	18	—	19	10	14	10	16	10	14	14	18	17	4	7	12	—	5	1	1	1	1	264

● Ratyfikacje zarejestrowane w Sekretarjacie Ligi Narodów

○ Ratyfikacje zalecone właściwej władzy krajowej

◉ Ratyfikacje autoryzowane przez właściwą władzę krajową

⊗ Ratyfikacje warunkowe

A Państwa, które przystąpiły do Konwencji Berneńskiej o zakazie używania fosforu przy wyrobie zapałek przed r. 1919.

B Państwa, które przystąpiły po roku 1919 t. j. po konferencji Waszyngtońskiej.

U w a g a: Liczby rzymskie w nagłówku oznaczają liczby porządkowe konferencyj, arabskie — projektów konwencyj.

ROBOTNICZY PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Organ Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce

pod redakcją ANTONIEGO ZDANOWSKIEGO

Wychodzi w połowie każdego miesiąca w formacie 8-ki i zawiera 24 kolumn druku.

Jedyne w Polsce *pismo poświęcone polityce gospodarczej klasy robotniczej.*

W każdym numerze przynosi szereg artykułów, oświetlających najaktualniejsze problemy z zakresu *działań związków zawodowych* i informujących o ruchu płac i zarobków, o wychodźtwie zarobkowem i ustawodawstwie społecznem.

Omawia z socjalistycznego punktu widzenia wszystkie ważniejsze *zagadnienia ruchu spółdzielczego*, dostarcza wiadomości o sytuacji aprowizacyjnej i życiu gospodarczem kraju i zagranicy; omawia *zadania gospodarcze samorządów*, wytyczne socjalistycznej polityki samorządowej; informuje o *rozwoju działalności Kas Chorych i instytucyj ubezpieczeniowych*, o odpowiednich działach ustawodawstwa społecznego, o socjalistycznej polityce ubezpieczeniowej. *O działalności oświatowej* klasy robotniczej, o warunkach bytu i rozwoju robotnika w Polsce.

Poza częścią artykułową w dziale przeglądów stale prowadzi rubryki: życia gospodarczego, ruchu zawodowego, warunków pracy, płac i zarobków, bezrobocia, emigracji, ustawodawstwa społecznego, oświaty robotniczej.

W działach tych uwzględnia zarówno stosunki w Polsce, jak i zagranicą, wiadomości swoje opiera na informacjach całej prasy robotniczej świata.

WYDAW

INSTYTUTU GOSPODA

w Warszawie, ul. Cz
Tel. 311-19, R-k czek

Fabierkiewicz W. Rosja Wsp
Fabierkiewicz W. O konsek (wyczerpane)
Jastrzębski W. Organizacja pr
Korniłowicz K. Wczasy młodzi
Korniłowicz K. Fundusze na ce w górnictwie . . . .
Kozłowski S. Warunki bytu p w Polsce . . . . . .
Krahelska H. Łódzki przemysł wodawstwa pracy . . .
Krahelska H. Praca dzieci i młodocianych w Polsce . . 2.50
Kuropatwińska M. Ogrody działkowe a kultura miast .
Landau W. Ośmiogodzinny dzień pracy 3.50
Materjały do bibljografji ekonomicznej. Zesz. I. . . 3.—
Materjały do bibljografji Gdańska. Zesz. I i II . . . 2.60
Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym. Praca zbiorowa pod redakcją prof. L. Krzywickiego. Część I i II (na wyczerpaniu) . . . . 13.—
Ruch Zawodowy w Rosji Sowieckiej 0.50
Sztetnerowa W. i Błaszczykowa M. Młodzież robotnicza w Austrji . . . . 1.—
Szturm de Sztrem E. Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym . . . . 2.—
Szturm de Sztrem T. Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej . . . . 2.—
Szturm de Sztrem T. Walka o płace zarobkowe (wyczerpane)
Szturm de Sztrem T. Żywiołowość w opodatkowaniu 4.—

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ
WARECKA 9

Do nabycia we wszystkich księgarniach